

Janusz Walczuk, Przepraszam za to jaki jestem

trzymam życie za mordę
brakuje mi rąk, by trzymać cię za rękę
pantofel - to nie o mnie
bo bardziej niż kogokolwiek kocham muzę
ciągle tworze na jawie i nieprzytomnie
zachłysnął jak delfin
co połyka słomkę

słabej pracy nigdy nie brałem za ujme
i dlatego dzisiaj w barze leją mi najdroższą wódkę
one chciałyby na moście ze mną zapiąć kłódkę
tylko co buduje finalnie kończę jak urwę

znowu rozkładam skrzydła
i wypływam gdzieś
nie scigaj mnie na ziemi
tylko ze mna leć

Przepraszam za to jaki jestem
znam swoje miejsce
wiem ile jestem wart
powtarzam sobie to przed lustrem
kiedy stoję sam

...
Przepraszam za to jaki jestem
znam swoje miejsce
wiem ile jestem wart

cdn